

Świetliki - Perły Przed Wieprze (1999)

Written by bluelover

Thursday, 12 February 2015 17:10 -

Świetliki - Perły Przed Wieprze (1999)



1 Ładnie 8:31 2 Bez 2:35 3 Czary Mary (Wonder Schponder) 2:10 4 Brejkam
Wszystkie Rule 5:00 5 Odciski 9:55 6 Jonasz 2:00 7 Duzia Woda 6:40 8 Pięć Gwiazdek
2:00 9 Domówienie 2:23 10 Ósma O Dziewiątej 2:30 11 79 2:13 12 Państwo Von Kleist
2:47 13 Małżowina 3:08 Marcin Świetlicki – śpiew Grzegorz Dyduch – gitara basowa,
gitara elektryczna Artur Gasik – gitara elektryczna Tomasz Radziszewski – gitara
elektryczna Marek Piotrowicz – perkusja + Mateusz Pospieszalski – saksofon

Przyglądając się sprawie z betonowego punktu oceny muzycznej, można napisać po prostu – transowe motywiki plus deklamacja, nie zawsze melo. Chyba wiadomo, że bardziej muzyka Świetlików pełni rolę służebną względem tekstów Świetlickiego, niż na odwrót. Muzyka klimatowa, taki wierszopodkład. Czasem prymitywnie mocny (jak w Bez), czasem niepokojąco delikatny (jak w Małżowinie). Bębny, gitary, fortepiany, insze klawisze, dęte instrumenty rozbrzmiewające tu dzięki gościnnemu udziałowi Mateusza Pospieszalskiego – całe to instrumentowe towarzystwo stara się wczuć w nastrój danego wiersza, a nie popisywać się przed nami wirtuozerią. Nawet patenty aranżacyjne, zmiany dynamiczne bywają pozbawiane obowiązującego gdzie indziej wdzięku i logiki, jeżeli tylko wymaga tego atmosfera.

Dostajemy kilka pereł. Ale nawet zwykłe Odciski byłyby wystarczającym powodem, żeby kupić tę płytę. Nie jest to żadna singlowa, przebojowa piosenka, bo Świetliki w ogóle nie produkują takiego asortymentu, a poza tym dziesięciominutowych singli nikt w radiu nie puszcza. Kobieta przychodzi do mężczyzny – takie historie działy się wtedy, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, dlaczegożby miały się nie dziać. Przeczeszemy się i jedziemy – myśli kobieta stojąc przed drzwiami mężczyzny. A on chce ją poczęstować herbatą. Jest bardzo spokojnie i tajemniczo, aż nagle mężczyzna zwraca się do wody... Nie, nie będę wam psuł zabawy. Odciski to znakomity wiersz, chyba w dużej mierze improwizowany. Świetlicki z-auto-interpretował go tak, że otrzymujemy wspaniały aktorski monolog. Polecam go wszystkim tym, których drażni rzekomy pretensjonalizm Świetlickiego. Mnie też drażnił, ale się wyleczyłem. Pomogły mi w kuracji także inne utwory z tej Perły przed wieprze, na przykład Ósma o dziewiątej. Na początku

Świetliki - Perły Przed Wieprze (1999)

Written by bluelover

Thursday, 12 February 2015 17:10 -

jesteśmy wielokrotnie bombardowani grafomańskim zdaniem: Mężczyzna myje podłogę w domu, który opuścił. Kiedy zaczynamy już wierzyć, że artysta naprawdę myśli, że wpadł na coś genialnego, słyszymy: mam jeszcze kilka takich zdań, które powtarzam sobie po drodze na wódkę, by nie zapomnieć, by się nie pogubić... Drażnią się z nami te Świetliki okrutnie, brejkają wszystkie rule, że nawiążę do jednego z utworów. Radzę samemu zdecydować, czy to jest overdetopna poezja, czy waluabny art. ---Igor Stefanowicz, terazrock.pl

download (mp3 @224 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#)

[back](#)